

KS. ANDRZEJ SŁOWIK SDB — WARSZAWA

POSTULATY KATECHETYCZNE MŁODZIEŻY KLAS ÓSMYCH¹

Badania przeprowadzono w marcu 1976 r. Objęły one 100 osób: 57 dziewcząt i 43 chłopców klas VIII, uczęszczających na katechizację w trzech parafiach warszawskich: św. Jana Chrzciciela, św. Aleksandra, Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wiek badanych nie przekraczał 15 roku życia.

Na wstępie zapoznano dziewczęta i chłopców z odpowiednią instrukcją, w której przedstawiono cel, anonimowość oraz potrzebę tego rodzaju badań. Następnie odtworzono badanym z taśmy magnetofonowej tzw. scenkę wprowadzającą, nagrałą przez ich rówieśników. Oto jej tekst:

Dorota, Robert i Zbyszek mieszkają w dużym mieście. Chodzą do tej samej klasy. Razem uczęszczają na religię. W tej chwili są w drodze do saliki katechetycznej. Mówi Robert:

— Słuchajcie, miałem dziwny sen. Jestem w dużym, pięknym salonie. Na ścianach wiszą piękne obrazy i oryginalny krzyż. Na oknach są kwiaty. Przy stolikach siedzą dziewczęta i chłopcy. Cicho rozmawiają. Wiosenne słońce oświetla ich twarze... Wyobraźcie sobie: ja ubrany w sutannę! Podchodzę do nich...

A jak ubrane były dziewczęta?

Ty, Dorota, zawsze swoje. Poczekaj...

I potem... oni uciszyli się. Czekali, co powiem. Wydawali mi się mili, ale i bardzo dorośli. A mnie jakby zabrakło języka. Poczułem się zakłopotany. Zrozumiałem, że mam po raz pierwszy w życiu prowadzić religię! Jak zacząć? Czym zainteresować?

Wtem ktoś z nich sam podsunął jakiś temat. Zaczęli wszyscy żywo dyskutować. Widocznie obchodził ich ten problem... I tu przebudziłem się... I wiecie, dotąd nie mogę sobie przypomnieć tego tematu, który tak wszystkich pobudził do myślenia i mówienia. Co to mogło być? Jak uważacie? Sam męczę się od rana i nic. Podsunę mi coś. Są przecież problemy, o których żywo się dyskutuje.

Robert, ale czy to był temat religijny, czy życiowy?

I taki, i taki. Religia i życie razem. Co to mogło być?

Po wysłuchaniu powyższego wprowadzenia, młodzież otrzymała arkusze z pytaniami ankietowymi. Oto niektóre z nich:

1. Spróbuj również Ty podsunąć Robertowi temat, który mógłby zaciekać Ciebie i Twoich rówieśników.

2. Nieraz w gronie koleżeńskim rozmawiacie o różnych sprawach. Na jaki temat (o czym) żywo dyskutowaliście w ubiegłym miesiącu?

3. Który temat z dotychczasowej katechizacji uważasz za szczególnie ciekawy? Dlaczego?

4. Opisz, jak wyglądałyby spotkania katechetyczne organizowane przez Ciebie. (W czym różniłyby się od lekcji szkolnej, a pod jakim względem byłyby do niej podobne?)

5. Jeżeli nasuwają Ci się jeszcze jakieś inne spostrzeżenia lub propozycje dotyczące spotkań katechetycznych, przedstaw je tutaj.

¹ Ks. A. Słowik, *Model spotkań katechetycznych proponowany przez młodzież klas ósmych*, praca magisterska pisana pod kierunkiem ks. Janusza Tarnowskiego, Warszawa 1976. Archiwum ATK (maszynopis).

I. Propozycje treściowe (273 wypowiedzi)

1. Sprawy ludzkie (142 propozycje)

małżeństwo — rodzina	— 34
koleżeństwo, przyjaźń, miłość	— 30
problemy dojrzewania	— 11

Pozostałe zagadnienia, którymi interesują się dziewczęta i chłopcy, były następujące: możliwość wypełniania przykazań dziś, przyszły zawód, sprawy przekazywania życia, szkodliwość picia alkoholu i palenia papierosów, sprawy szkolne, kontakty z dorosłymi. Oto przykładowe wypowiedzi:

„Była to seria tematów o przygotowaniu do małżeństwa i założenia rodziny. Było to szczególnie ciekawe, ponieważ wywiązała się prawdziwa dyskusja, każdy brał udział w tych lekcjach. Poza tym jest to temat jakoś nam bliski. W szkole i w domu mało się o tym mówi” (dz.).

„Robert mógłby porozmawiać z klasą, jak postępować wobec chłopców, o przyjaźni i pierwszych sympatiach” (dz.).

„Moim zdaniem temat ten powinien być jak najściślej związany z problemami młodzieży w wieku 15—16 lat. Jest to przecież okres dojrzewania, czyli okres bardzo trudny w życiu młodych. Na pewno byłiby oni ciekawi, co sądzą na ten temat księża katoliccy” (ch.).

2. Sprawy Bosko-ludzkie (122 wypowiedzi)

W tym:

problem Całunu Turyńskiego	— 29
istnienie Boga	— 16
ludzie nauki a wiara	— 12

Pismem św., osobą Chrystusa, Kościołem interesują się młodzi raczej od strony historycznej. To jest właśnie charakterystyczne. W Biblii nie widzą światła dla rozwiązywania problemów ludzkich. Młodzież pragnie, by podczas katechezy przedstawiano jej konkretne rozumowe dowody na słuszność i prawdziwość wiary. Pyta o sens wiary, praktyk religijnych i uczęszczania na katechizację. Ciekawią młodych także inne wyznania oraz problem niewiary.

„Za szczególnie ciekawy temat z dotychczasowej katechizacji uważam naukę o Całunie Turyńskim oraz temat dotyczący odkryć archeologicznych i naukowych, potwierdzających wydarzenia Starego i Nowego Testamentu. Interesują mnie te tematy, ponieważ utwierdziły mnie co do istnienia Chrystusa. Teraz wierząc w Niego, nie opieram się tylko na Ewangeliach, na wykładach księdza prefekta ani na jeszcze innych źródłach, które w dzisiejszym świecie są tak podważane i podawane za wątpliwe. Teraz w dyskusjach z innymi i w „dyskusji” ze sobą, swoją wiarę mogą poprzeć faktami sprawdzonymi już przez naukowców” (dz.).

„Pewnego razu zrodziła się między nami dyskusja: czy warto być chrześcijaninem, czy opłaca się chodzić do kościoła i na religię. Co w ogóle daje wiara w Boga i czy warto interesować się przeżyciami Pana Jezusa” (dz.).

Dla mnie ciekawym tematem lekcji religii byłaby rozmowa: skąd się wziął Bóg i jakie są dowody na Jego istnienie. Wypowiedzi na ten temat muszą być konkretne. W szkole często rozmawiam z koleżankami o tym, ale żadna nie umie tego wyjaśnić” (dz.).

3. Sprawy Boskie (9 propozycji).

W tym:

bierzmowanie jako sakrament	— 5
ofiara Mszy św.	— 3
powołanie zakonne	— 1

W tym miejscu trzeba dodać, że uczestnicy ankiety w swoich wypowiedziach zupełnie pominęli postać Matki Bożej, Ducha Świętego oraz zagadnienie modlitwy.

Porównując powyższe trzy zasadnicze grupy problemów, otrzymujemy następującą proporcję:

sprawy ludzkie	— 53 ⁰ / ₀
sprawy Bosko-ludzkie	— 44 ⁰ / ₀
sprawy Boskie	— 3 ⁰ / ₀

II. Propozycje metodyczno-organizacyjne (178 wypowiedzi)

Na temat metod i form katechizacji wypowiedziała się młodzież w pytaniu czwartym i piątym. Tego typu propozycji dziewczęta i chłopcy przedstawili 178. Dają się one sprowadzić do czterech zagadnień:

- Dyskusja czy wykład?
- Katecheza wspólnym dziełem nauczyciela i uczniów
- Urozmaicanie katechez
- Styl spotkań katechetycznych

ad a) Młodzi postulowali metodą dyskusji podczas katechezy — 72 wypowiedzi. Za wykładem jest tylko jedna osoba. Przez dyskusję dziewczęta i chłopcy zazwyczaj rozumieją otwartą, szczerą rozmowę na interesujący temat. Zaznaczają, że nie w każdej grupie i nie na każdy temat można ją poprowadzić. Ich zdaniem, umiejętność prowadzenia dyskusji jest jednym z warunków skuteczności samej katechezy. Oto charakterystyczna wypowiedź:

„Spotkania katechetyczne z młodzieżą współczesną organizowałbym na zasadzie typowej i autentycznej dyskusji. Starałbym się nią tak pokierować, aby młodzież sama wyciągała odpowiednie wnioski. Spotkania te pod żadnym względem nie byłyby podobne do lekcji szkolnej” (chł.).

ad b) Młodzież chce być raczej podmiotem niż przedmiotem oddziaływania, stąd proponuje, by katecheza była wspólnym dziełem — wychowanków i wychowawcy — 40 wypowiedzi. Zdaniem respondentów katechizowani mogą współtworzyć spotkania poprzez:

proponowanie tematów	— 10 wypowiedzi
prowadzenie katechezy	— 7 "
ustalanie tematów z katechetą	— 5 "
opracowywanie tematów w domu	— 2 "

Katechecie uczestnicy ankiety proponują następujące role:

przygotowuje interesujące tematy	— 8 wypowiedzi
wprowadza w dyskusję i nią kieruje	— 5 "
wyraża swój pogląd, ale go nie narzuca	— 3 "

„Wydaje mi się, że prowadzić katechezę, to duża trudność. Gdybym jednak miała organizować spotkania katechetyczne, to najpierw rok katechetyczny rozpoczynałabym od tematów podanych przez młodzież. To ona proponowałaby tematy, na które chce więcej wiedzieć. Przeznaczyłabym na ich tematy np. trzy miesiące, a w pozostałych siedmiu zawarłabym program. Niektóre tematy opracowywałiby w domu, a potem ktoś z nich prowadziłby wspólną dyskusję. Myślę, że lekcje byłyby ciekawe" (dz.).

„Gdybym organizowała spotkania katechetyczne, to sama starałabym się wybierać takie tematy, przy których młodzież wykazywałaby maksimum zainteresowania. Ona w czasie dyskusji mogłaby wypowiadać własne zdanie bez obawy, że się wtrącę w te rozważania. Udzielałabym jedynie swoich rad i wyjaśnień, gdyby mnie o coś prosili" (dz.).

ad c) Dziewczęta i chłopcy proponowali, by spotkania katechetyczne były urozmaicane — 33 wypowiedzi. Wyrażali więc zapotrzebowanie na filmy, przeżocza, fotografię, piosenkę i słuchanie muzyki (także organowej). Proponowali spotkania z „ciekawymi ludźmi" oraz wycieczki, np. zwiedzanie kościołów. Ich zdaniem, czasem z całą grupą można by iść do kina.

„Byłyby wyświetlane filmy, używalibyśmy do przygotowania lekcji magnetofonu, przeprowadzając wywiady z duchownym, czy ciekawym, dobrym człowiekiem, robilibyśmy inscenizacje. To nie znaczy, że chciałabym z lekcji religii zrobić zabawę, dążyłabym tylko do tego, byśmy jak najwięcej z tych lekcji korzystali, by były one ciekawe" (dz.).

ad d) Wypowiedzi dotyczących stylu spotkań katechetycznych było 30. Tylko sześciu respondentów jest za szkolnym stylem — ich zdaniem katecheza od lekcji szkolnej ma się różnić raczej tylko tematem, odmawianiem modlitwy. 24 uczestników ankiety proponuje odrębny od szkolnego styl spotkań katechetycznych. Młodzi pragną więc, by nie było odpytywania, stawiania stopni, sprawdzania listy obecności, formalnego prowadzenia zeszytów; chcą cieplej i rodzinnej atmosfery, która ich zdaniem, zależy także od sposobu ustawienia stolików oraz miejsca spotkań; katechezie powinny towarzyszyć chwile dowcipu, ale zarazem ład i porządek.

„Spotkania katechetyczne w ogóle nie byłyby podobne do lekcji szkolnej. Są to całkiem inne pojęcia. Nie było by otrzymywania promocji, ani stawiania stopni. Po prostu: pewna grupa młodzieży zapisana na daną godzinę, spotykałaby się w salce, siadałaby w kole, na krzesłach i dyskutowałaby otwarcie na podsunie ty przez księdza temat. Ksiądz przysłuchiwałby się naszej dyskusji i ewentualnie prostowałby wnioski, korzystając ze swoich doświadczeń życiowych. Spotkanie takie mogło by czasem kończyć się piosenką religijną. Można by też założyć „kącik" nurtujących młodzież problemów, aby łatwiej było o tematy" (dz.).

Ujmując propozycje metodyczno-organizacyjne procentowo, otrzymujemy w przybliżeniu następujące zestawienie:

dyskusja i dialog	— 40,5%
współtworzenie katechezy	— 23%
urozmaicenie spotkań	— 19%
odrębny styl katechez	— 14%
raczej styl szkolny	— 3%
wykład — monolog katechety	— 0,5%

Zainteresowanie młodych samą ankietą oraz wyniki badań zdają się wskazywać na to, że dziewczęta i chłopcy już na poziomie klasy ósmej mogą podjąć się w pewnym stopniu współodpowiedzialności za kształt spotkań katechetycznych i być partnerem w ich organizowaniu.

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne XI (1978)

KS. ALFRED SZKRÓBKA — KATOWICE

POSTULATY KATECHETYCZNE MŁODZIEŻY ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Pod koniec roku szkolnego 1975/76 w parafiach Zabrzeg k/Czechowic, Ligota k/Bielska oraz św. Józefa w Czechowicach zostały przeprowadzone badania wśród młodzieży zasadniczych szkół zawodowych, obejmujące 82 osoby, w tym 43 chłopców i 36 dziewcząt. Klasę I reprezentowało 31 osób, kl. II — 29, oraz kl. III — 19 osób. Odnośnie do trzech uczestników ankiety brak danych. Respondenci uczęszczali na katechezę parafialną, w trakcie której otrzymali do wypełnienia następującą test-ankietę:

E. Jackiewiczowa w książce pt. *Listy o trudnym dojrzewaniu*, Warszawa 1961, cytuje wypowiedzi młodzieży:

I. „Coś mnie dręczy, nie mogę sobie z tym poradzić” (s. 158).

II. „Jest mi w domu źle, źle!” (s. 161).

III. „Chodzę do kościoła po to, by w domu nie było awantury” (s. 77).

Również osobiście spotkałem się z różnymi wypowiedziami młodzieży, np.

IV. „Mówię Bogu różne rzeczy, których nie chciałem powiedzieć nawet najbardziej zaufanym ludziom”.

V. „Pomiędzy szesnastym a dwudziestym rokiem życia przeżywałem ciągłe walki. Dojrzewały we mnie ideały, a byłem daleki od stosowania ich w życiu”.

VI. „Kościół stał się nudny, bez znaczenia i przestaję doń uczęszczać”.

VII. „Nie chodzę na katechizację, bo nic mi ona nie daje”.

Pytania

1. Która z powyższych siedmiu wypowiedzi podobna jest do Twoich własnych myśli?

Jeśli tak, to napisz odpowiedni numer i określ ją dokładniej, po swojemu.

Jeśli nie, to może masz inne trudności — na czym one polegają?

2. W jaki sposób można rozwiązywać na katechezie trudności przeżywane przez Ciebie i Twoich rówieśników?

Spróbuj podać listę takich życiowych spraw oraz zaproponuj metodę ich rozwiązania. (Wykład, dyskusja, porady indywidualne czy jeszcze inaczej?)

3. Które z tematów dotychczas poruszanych na katechizacji zainteresowały Cię najbardziej i dlaczego?

4. Zaproponuj inne tematy, które warto by omówić podczas katechezy.